



HANDEL DREWNIEM II RZECZYPOSPOLITEJ. PRÓBA SPOJRZENIA NA ZAGADNIENIE

Roman Macyra

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

SŁOWO WPROWADZENIA...¹

Odzyskanie niepodległości pomimo towarzyszącemu temu historycznemu wydarzeniu stanu niepewności, który panował w sposób nieunikniony we wszystkich środowiskach, w tym także wśród kupców i przemysłowców branży drzewnej, pozwalało mimo wszystko postrzegać w bliższej, aniżeli dalszej perspektywie pozytywną stronę tego, tak doniosłego dla życia narodu faktu. Potrzeba odbudowy zniszczonego kraju przy znacznie niższych kosztach finansowych i technicznych pozyskania na ten cel drewna aniżeli na przykład węgla stwarzała realne szanse na wzmożony handel drewnem i tym samym dobrą koniunkturę dla tego działu gospodarki.

Prywatni właściciele lasów, z ich charakterystycznym dla tego okresu podziałem na mniejszych – zasadniczo wykorzystujących drewno na własne potrzeby

1 Poniższy tekst sygnalizuje tylko niektóre aspekty szerokiego zagadnienia jakim był handel polskim drewnem w okresie międzywojnia. Drewno stanowiło obok węgla jeden z głównych produktów eksportowych Polski. Tematyka ta, obok m.in. polityki transportowej, celnej i podatkowej, ale także poszerzonej analizy podmiotów uczestniczących w obrocie drewnem na rynkach wewnętrznych i zagranicznych została pominięta w tekście. W mojej ocenie wymaga dalszych studiów, aby móc podjąć próbę wskazania wstępných uwag w ich zakresie.

i większych – zdolnych do prowadzenia ekonomicznie opłacalnego biznesu i administracja lasów państwowych², to kluczowe podmioty, które określały przedmiot, przestrzeń i zasady handlu drewnem w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W ich bezpośrednim sąsiedztwie działała liczna grupa pośredników, właściciele tartaków i przedsiębiorców przemysłu drzewnego, która uzupełniała ten obraz, ale z racji pozostających w ich dyspozycji kapitałów lub zdolności kredytowych, posiadała zróżnicowany statut partnera gospodarczego. W przemyśle drzewnym, w omawianym okresie, pracowało średnio – w zależności od koniunktury i warunków atmosferycznych – od 35 tys. do prawie 70 tys. osób. Z kolei wyłącznie w tartakach zatrudnienie pracowników fizycznych kształtowało się na poziomie 20–40 tys. osób³. Charakterystycznym rysem tej branży w dwudziestoleciu międzywojennym był silny antagonizm pomiędzy prywatnymi właścicielami lasów i administracją Lasów Państwowych. Ta ostatnia rozszerzała stopniowo zakres swojej działalności, tak, że nawet ustawodawstwo z czasem nie nadążało za już realizowanymi zadaniami⁴.

Handel drewnem, to nie tylko istotne z punktu jego uczestników wewnętrzne uregulowania, ale także zewnętrzne otoczenie, gdzie polityka podatkowa i celna państwa czy taryfy przewozowe, to nie mniej ważne czynniki kształtujące jego końcowe oblicze. Jego złożoność, a wręcz tajemniczość niech ilustrują następujące słowa: *W ogólności także zaznaczyć i podnieść trzeba, że handel nasz materiałami tartnymi otacza się jakąś dziwną tajemniczością tak dalece, że dla naszego pisma trudno o dane dla sprawozdań o zawartych poważniejszych transakcjach*⁵.

W okresie międzywojennym dominował obrót drewnem surowym i częściowo obrobionym, i stan ten był wypadkową wielu czynników natury wewnętrznej i zewnętrznej. Handel drewnem uzależniony był zasadniczo od dwóch rynków, wewnętrznego i zewnętrznego, i tam zgłaszanego popytu. Szczególnie w kluczowej z punktu widzenia finansów państwa polityce eksportowej, jej wyniki w dużej części zależały od bieżących stosunków państwa z głównymi odbiorcami krajowego drewna. Niech za ich ilustrację posłuży przykład wojny celnej z Niemcami, które zamknęły czasowo największy rynek sprzedaży polskiego drewna. Z kolei brak prawnych uregulowań pomiędzy Polską a Litwą wykluczało korzystanie przez polskich eksporterów z możliwości transportu drewna Niemnem. W konsekwencji powodując zahamowanie tego wywozu, czyniąc go ekonomicznie nieopłacalnym. Ponadto rynkowy obraz obrotu drewnem w niepodległym państwie musi

2 W 1924 roku powołano przedsiębiorstwo Lasy Państwowe.

3 Mały Rocznik Statystyczny 1939, Warszawa, 133. Dane dla przemysłu drzewnego w wybranych latach przedstawiały się następująco: 1930 – 59741 (w tartakach – 32387), 1932 – 41654 (24701), 1934 – 50701 (32982), 1937 – 68146 (41741). Udział pracowników umysłowych wynosił dla poszczególnych kategorii od 2000 do 4000 osób w tym okresie.

4 Dziennik Ustaw RP nr 75, poz. 533. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 września 1936. Tam w art. 14 zostało dopiero prawnie usankcjonowane „uprzemysłowienie państwowego gospodarstwa leśnego”, które było krytykowane przez prywatnych właścicieli. Interesujący był zapis, że Lasy Państwowe będą wpłacały do budżetu „czystą wpłatę”. Rok budżetowy od 1.10. do 30.09. następnego roku.

5 Rynek Drzewny 1921, nr 45, 1.

zostać skorygowany o narzucone przez rząd świadczenia lasów na rzecz odbudowy państwa, które do 1928 roku wyniosły 12 mln m³, pochodzących zarówno z lasów państwowych i prywatnych⁶. W przypadku II Rzeczypospolitej kluczowe znaczenie dla jego obrotów miały rynki zagraniczne, ponieważ wielkość krajowej konsumpcji drewna kształtowała się w połowie dwudziestolecia na poziomie 0,25 m³ na jednego mieszkańca kraju. Zakładano, że „w sposób naturalny” powinien nastąpić wzrost do 0,33 m³. Wśród przyczyn, które miały stać za tą zmianą wymieniano m.in.: akcję budowlaną w dziale budynków państwowych⁷, zakupy państwowe – szczególnie przez Ministerstwo Komunikacji, zmniejszenie się bezrobocia (prognoza pochodziła z 1928 r.) i w końcu wyższy poziom dochodów społeczeństwa. Dostrzec można w tych założeniach silne elementy interwencjonizmu państwowego, które znalazły wyjątkowego wykonawcę w osobie dyrektora Lasów Państwowych – Adama Loreta. Zasadniczo wewnętrzny obrót drewnem koncentrował się w następujących obszarach (średnia podaż roczna)⁸:

1. górnictwo – kopalniaki, średnie roczne zapotrzebowanie na poziomie 720 tys. m³,
2. koleje – podkłady, słupy telegraficzne, szacowane potrzeby 864 tys. m³
3. poczta i telegraf – słupy i popyt na poziomie ok. 40 tys. m³,
4. fabryki celulozy, tektury i papieru – szacowano zapotrzebowanie na około 500 tys. m³,
5. fabryki dykt i fornirów – używały głównie drewna brzoźowego i olchowego na poziomie 200 tys. m³,
6. fabryki zapałek i tkaniny drzewnej – drewno osikowe i uważano popyt na poziomie 50 tys. m³,
7. tartaki – krajowe tartaki szacunkowo zgłaszały zapotrzebowanie na poziomie 6,45 mln m³,
8. klepki i bednarstwo – głównie drewno dębowe i na poziomie 177 tys. m³,
9. drewno użytkowe o spożyciu lokalnym – szacowano na 4,8 mln m³,
10. opał – szacunek 9,5–12,5 mln m³.

Z kolei inne zestawienia przyjmowały, że roczne zapotrzebowanie na drewno, włącznie z eksportem, kształtowało się na poziomie ok. 12,8 mln m³. Wszystko to jednak pozostawało w sferze szacunków⁹. Niezależnie od wyżej wskazanych przesłanek zawsze nieokreśloną rolę odgrywały zdarzenia incydentalne, okazjonalne

6 Więcko E. 1948. *Gdańsk ośrodek morskich obrotów drewnem*. Instytut Bałtycki, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin, 11.

7 Jesienią 1931 roku redakcja „Drzewo Polskie” zamieściła na pierwszej stronie adres od premiera rządu Aleksandra Prystora, popierającego ideę budowy domów drewnianych. Dostrzegał on znaczenie gospodarcze i społeczne tej inicjatywy, propagowanej przez środowiska prywatnych przemysłowców i handlarzy drewnem.

8 Barański W. 1928. *Wewnętrzny obrót drzewem w Polsce*. W: *Przemysł i Handel Drzewny*, nr 24, 1–4; Barański W. 1928. *Kwestia drzewna w Polsce*. Warszawa, 72–81. Tabela C – s. 83, ukazuje spożycie drewna użytkowego w 1926 roku. Było to odpowiednio: zapotrzebowanie krajowe – 9,740 mln, eksport w stanie przerobionym – 4,868 mln, eksport w stanie okrągłym – 4,080 mln co dało razem 18,688 mln m³.

9 Więcko E. 1948, *Gdańsk ośrodek morskich obrotów drewnem*. Instytut Bałtycki, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin, 13. Autor podaje także kwotę 23 mln m³ według innych danych;

lub przypadkowe. Niewątpliwie trudno ocenić ich wpływ, ale niech przykładem działania tego rodzaju czynników będzie grudzień 1927, który postrzegany był już przez współczesnych za przełom w obrocie polskim drewnem. Złożyły się na to następujące czynniki: rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własność państwa, układ drzewny z Niemcami kończący stan wojny celnej z Niemcami i sfinalizowanie umów na dostawy drewna dla Polskich Kolei Państwowych. W końcu warto przypomnieć, że w pierwszym okresie niepodległości istotne znaczenie dla oceny popytu wewnętrznego na drewno miało oszacowanie ilości tego surowca koniecznego do odbudowy zniszczeń wojennych. Według różnych szacunków wielkość ta kształtowała się od 12,8 do 28 mln m³ drewna¹⁰.

Rozpoznanie zasad finansowania obrotu drewnem zarówno na rynku wewnętrznym i zagranicznym wydaje się, że jest jednym z kluczowych zagadnień, które należałoby poddać wnikliwej analizie. Wielkość terenów zalesionych i ich rozkład przestrzenny, to obok polityki kredytowej, struktury właścicielskiej i kondycji finansowej podmiotów przemysłowych i handlowych związanych z obrotem drewnem oraz polityka państwa określały kluczowe elementy międzywojennych stosunków handlowych w tym sektorze polskiej gospodarki. Nimb tajemniczości, który towarzyszył większości transakcji handlowych, tym bardziej skłania do mozolnych studiów nad poszczególnymi etapami obrotu drewnem, w celu uzyskania orientacji, a z czasem i wiedzy na ten temat.

1. SUBSTANCJA LEŚNA I WIELKOŚĆ OBROTÓW HANDLOWYCH

Lasy stanowiły według danych z 1930 roku 22,2% powierzchni kraju (8358 tys. ha)¹¹, co wobec stanu zalesienia w państwach ościennych: Czechosłowacja – 33%, Niemcy – 27%, Rumunia – 25%¹², Węgry – 12%, Rosja – 38,7%, Litwa – 19,1%, Łotwa – 26,8%¹³, pozwalało być jednym z większych producentów drewna w Europie. W 1926 roku w Zakładzie Polityki Ekonomicznej Szkoły

Ignatowicz S. 1928. *Uwagi na temat polityki leśnej drzewnej*. W: Las Polski, nr 8, 298. Szacował roczne wyręby w latach 1923-1925 na około 35 mln m³.

10 Rynek Drzewny 1921, nr 10, 1; Ustawowo sprawę zaopatrzenia ludności w drewno na cele odbudowy regulowała ustawa z 28 lutego 1919 r.

11 Mały Rocznik Statystyczny 1931, Warszawa, 19; Mały Rocznik Statystyczny 1939, Warszawa, 72. Według danych z 1931 roku ten odsetek dla Polski wynosił 22%. Nastąpiła także zmiana metodologii prezentacji danych i zostały one podane dla poszczególnych województw; Frommer R. 1932. *O poprawie rentowności gospodarstw leśnych*. Kraków, 5. Podaje za Miklaszewskim, że według danych Ministerstwa Rolnictwa lasy stanowiły 8969888 ha, to za danymi GUS było to 9062952 ha w 1928 roku.

12 Tomanek J. 1936. *Podstawowe warunki rozwoju gospodarstwa leśnego w Rumunii*. W: Las Polski, Warszawa, nr 7-8, 251. Autor podaje, że lasy zajmują 7134 tys. ha – 24%, ale po odliczeniu pastwisk i łąk alpejskich – 6448,5 tys. ha, co stanowiło 21,9%.

13 P. M. 1936. *Lasy i stosunki leśne w Łotwie*. W: Las Polski, Warszawa, nr 9, 313. Lasy zajmowały 1659000 ha; Nowacki B. 1927. *Światowa produkcja leśna*. W: Las Polski, nr 11, 388.

Główniej Gospodarstwa Wiejskiego dokonano obliczeń wartości wszystkich lasów wraz z gruntami leśnymi w Polsce. Wyliczono, że ogólna wartość zamyka się kwotą 7939 mln złotych, z tego na lasy rządowe przypadało 43% tej kwoty, na lasy większej własności – 43%, na lasy mniejszej własności – 14%. Z kolei w podziale terytorialnym, to lasy w województwach centralnych wyceniane były na 2587 mln zł (33%), w województwach wschodnich – 3053 mln zł (38%), w województwach południowych – 1010 mln zł (13%), a w województwach zachodnich – 1289 mln zł (16%)¹⁴.

Tabela 1. Powierzchnia lasów w II Rzeczypospolitej z podziałem na grupy województw w 1930

Table 1. Forest surface in II Rzeczpospolita period with the division into groups of provinces in 1930

Wyszczególnienie	Powierzchnia (w tys. ha)	Odsetek ogólnej powierzchni
Polska	8358	22,2
Województwa centralne	2585	19,3
Województwa wschodnie	2774	23,6
Województwa zachodnie	1044	22,2
Województwa południowe	1955	24,9

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny. 1931. Warszawa, 19.

Tabela 2. Powierzchnia lasów w II Rzeczypospolitej według rodzaju własności w 1926

Table 2. Forest surface In II Rzeczpospolita period according to the kind of property in 1930

Wyszczególnienie	Własność publiczna				Własność prywatna			
	Ogółem	Państwowa	Kościelna	Inna	Ogółem	Większa	Mniejsza	Grunty wspólne
w odsetkach ogólnej powierzchni								
Polska	33,7	31,5	1,1	1,1	66,3	54,9	8,7	2,7
Województwa centralne	40,9	39,8	-	0,1	59,1	42,6	14,3	2,2
Województwa wschodnie	27,5	27,3	0,1	0,1	72,5	64,6	5,6	2,3
Województwa zachodnie	51,4	50,2	0,3	0,9	48,6	43,3	5,3	-

14 Przemysł i Handel Drzewny 1929, nr 110, 2.

Wyszczególnienie	Własność publiczna				Własność prywatna			
	Ogółem	Państwowa	Kościelna	Inna	Ogółem	Większa	Mniejsza	Grunty wspólne
w odsetkach ogólnej powierzchni								
Województwa południowe	23,8	16,6	4,5	2,7	76,2	62,7	7,8	5,7

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny. 1931. Warszawa, 24.

Sytuacja gospodarcza w dwudziestoleciu międzywojennym podlegała licznym fluktuacjom wpływając także na zmiany wśród prywatnych właścicieli lasów. Na koniec 1937 roku rozkład w tej grupie przedstawiał się następująco: stan ogólny – 473 874 właścicieli, w tym według posiadanego obszaru: do 30 ha (do 50 ha na Kresach Wschodnich) – 464 428, do 150 (250) ha – 5464, do 500 ha – 2156 i powyżej 500 ha – 1596¹⁵. Niestety, skala bieżącej eksploatacji dokonywanej w lasach prywatnych pozostawał zasadniczo poza jakąkolwiek kontrolą. Stanowiło to stale podnoszony zarzut ze strony administracji Lasów Państwowych, zarzucających niegospodarność czy wręcz gospodarkę rabunkową. Spór ten wyznaczał, szczególnie w okresie dyrektorowania przez Adama Loreta Lasom Państwowym – a zatem, aż do 1939 roku, wzajemne relacje, nie budując spójnej polityki obrotu drewnem na rynku wewnętrznym i zewnętrznym.

Tabela 3. Użytkowanie lasów państwowych w latach 1919–1937/1938

Table 3. Utilization of state forests in 1919–1937/1938

Lata	Powierzchnia wyrębana tys. ha	Wyrąb roczny grubizny w tys. m ³ /tys. ha	Wpłaty do Skarbu Państwa gotówką na poczet zysków (w mln zł)
1919*	7,591	3167,0	.
1920	14,613	2972,1	.
1921	19,915	7384,7	.
1922	19,068	8707,5	.
1923	22,000	7053,2	.
1924**	20,576	8507,6	8,2
1925	56,459	11900,3	39,5****
1926	39,243	13909,7	99,9****
1927*****	33,603	5486, 8	61,6
1927/1928	35,810	10036,8	99,9
1928/1929	34,116	8295,1	89,0
1929/1930	28,484	7816,0	73,0
1930/1931	24,2	6,4	22,0
1931/1932	22,0	7,0	14,2

15 Więcko E. 1948, *Gdańsk ośrodek morskich obrotów drewnem*. Instytut Bałtycki, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin, 12.

Lata	Powierzchnia wyrębana tys. ha	Wyręb roczny grubizny w tys. m ³ /tys. ha	Wpłaty do Skarbu Państwa gotówką na poczet zysków (w mln zł)
1932/1933	23,2	6,4	32,3
1933/1934	25,7	7,4	.
1934/1935	25,2	7,8	.
1935/1936	24,9	8,0	.
1936/1937	23,1	8,6	.
1937/1938	23,3	8,8	.

* dla lat 1919–1929/1930 w m³

** dane za lata 1924–1927 dotyczą sum wpłaconych a preliminowanych

*** 36,2 mln zł dane za Ministerstwem Rolnictwa i DP

**** 73,4 mln zł dane za Ministerstwem Rolnictwa i DP

***** do 30 września

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny. 1939. Warszawa, 89; Miłobędzki J. 1935. *Rozmiary użytkowania w lasach państwowych*. W: Las Polski, Warszawa, nr 12, 374; Szkiłładź F. 1935. *Rentowność państwowego gospodarstwa leśnego*, W: Las Polski, Warszawa, nr 12, 424; Przemysł i Handel Drzewny 1928, nr 3, 3; Las Polski 1932, 1–3, 57; *Wyniki finansowe gospodarki Lasów Państwowych za lata 1925 i 1926*. W: Las Polski 1927, nr 2, 81.

Eksploatacja roczna – wyręb, prowadzona była w lasach państwowych w granicach rocznych przyrostów – 6,4–8 mln m³, nie naruszając kapitału drzewnego lasów państwowych – 350 mln m³. Jedyne w latach 1927–1928 odnotowano zwiększenie wielkości wyrębu, co jednak nastąpiło z przyczyn naturalnych – plaga sówki choinówki zniszczyła w tym okresie kilkadziesiąt tysięcy hektarów lasów w województwach zachodnich. Gwarantowało to średniorocznie około 8,0 mln m³ grubizny. Natomiast według szacunków Z. Ludkiewicza tylko w 1936 roku wyręb w lasach prywatnych wyniósł ok. 12 mln m³ grubizny¹⁶.

2. POLITYKA HANDLOWA

Stan obrotu drewnem w Polsce, szczególnie w pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości, określały bieżące potrzeby państwa i właścicieli lasów. Niewątpliwie wyjątkowa była pozycja administracji państwowej, które już w ustawie z 28 lutego 1919 roku zagwarantowała rządowi prawo do zajęcia drewna z lasów prywatnych i jego sprzedaży po cenach przez siebie ustalonych, ale także dopuszczała sekwestr zakładów przeróbki drewnem, kiedy ich właściciele odmawiali ich uruchomienia. Ponadto wprowadzono zasadę, że wewnętrzny obrót był możliwy tylko na podstawie świadectw przewozowych wystawianych przez wskazane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu jednostki – te ograniczenia były stopniowo

16 Ludkiewicz Z. 1939. *Sprawa naszych lasów*. Warszawa, 23.

liberalizowane już w następnym latach¹⁷. Natomiast zapisy o wyjątkowej pozycji państwa zostały zasadniczo utrzymane w ustawie z 6 lipca 1923 – tzw. ustawie o daninie leśnej. Lecz sytuacja ta nie była niczym nadzwyczajnym i już wspomnienie doświadczeń sprzed wybuchu I wojny światowej wskazywało, że stosunki handlowe na ziemiach polskich w okresie zaborów nie sprzyjały ich rozwojowi w dwudziestoleciu międzywojennym; Leon Pączewski pisał: *Nie pozostawał on w zgodzie ani z interesem państwa, ani z interesem producentów i konsumentów. Handel ten spoczywał w rękach osób, nie posiadających znajomości fachowej drzewa, nadto w rękach żywołów przeważnie niepolskich, wyzyskujących ignorancję fachową właścicieli lasów oraz bezbronność spożyców*¹⁸.

Codziennosc pozostawiała także wiele do życzenia i obrót drewnem obrósł seregim patologii po różnych stronach. Nierzetelni kupcy, spekulanci i właściciele lasów, to podmioty, które zaznaczyły swój negatywny ślad w tej dziedzinie, bo jak zauważył piszący w „Kurierze Warszawskim” Iwasiewicz: *Nie tylko przygodni spekulanci leśni, ale nawet ziemianie, eksploatujący własne drzewostany, zupełnie nie szanują swoich zobowiązań, zaciągniętych, czy to wobec banków, czy to wobec firm eksportowych, od których pobrali zadatki na sprzedane drzewo. Często ten sam materiał sprzedają kilka razy różnym firmom, biorąc za każdym razem zaliczki pieniężne, które są jedynym celem zawierania podobnych transakcyj*¹⁹.

Już w pierwszych miesiącach niepodległości sprzedaż odbywała się na trzy sposoby: z wolnej ręki, przez licytację lub submisję i zasadniczo formy te obowiązywały przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego²⁰. W przypadku zasad organizacji handlu panował niekontrolowany żywioł, gdzie decydującą pozycję zajmowały „żywioły obce”, a opinia o nich była mocno negatywna, o czym można było przeczytać w artykułach zamieszczanych na łamach „Rynku Drzewnego”, gdzie napisano: [...] *handel ten prowadziły przeważnie żywioły obce, operujące niewielkimi kapitałami i bogacące się na tem zajęciu bardzo szybko. Przy tem zauważyć należy, że żywioły te, mówiąc po prostu: żydzi, przyczyniły się do wyniszczenia lasów, eksploatując je bez żadnej wytycznej (...) Ten handel nazwać można tylko rachunkowem pośrednictwem, a nie handlem racjonalnym, nowoczesnym, opartym na zakupie lasów na własny rachunek, ich eksploatacji racjonalnej i na obróbce drzewa we własnych zakładach*²¹.

Ilustracją tamtych stosunków była transakcja białowieska, której finał stanowił pewien etap konstruowania przez państwo zasad obrotu drewnem przy pomocy kapitału prywatnego, zagranicznego i krajowego, opartego na zasadach umów koncesyjnych. W 1924 roku została zawarta przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych i konsorcjum „Century” umowa do prawa wyrębu przez okres 10 lat rocznie 720 000 m³ drzewa pochodzącego w połowie z puszczy Białowieskiej, a pozostała część z nadleśnictw: grodzieńskiego – rewiry Czarna Wieś i Sokółka oraz słonimskiego; jednocześnie rząd oddał konsorcjum cztery tartaki parowe

17 Pączewski L. 1924. *Lasy, przemysł i handel drzewny w Polsce*. Warszawa, 186.

18 Tamże, 130.

19 Tamże, 133; zob.: „Kurier Warszawski” 1922, nr 203.

20 Bartz E. 1919. *Sposoby sprzedaży drzewa*. W: Rynek Drzewny, nr 3, 1; nr 4, 1.

21 Czarnowski S., 1920. *Nasz handel drzewem*. W: Rynek Drzewny, nr 87, 3.

w Puszczy Białowieskiej²². Końcowy koszt rozwiązania tej umowy wyniósł dla podmiotu zagranicznego 375 tys. £ (16 mln zł)²³.

W zakresie zasad lub przynajmniej pewnych ogólnie akceptowanych uregulowań związanych z obrotem drewnem nie wypracowano zasadniczo żadnych ogólnokrajowych reguł, zarówno na potrzeby rynku wewnętrznego, jak i w handlu z zagranicą. Rudolf Frommem, występując na forum Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, w grudniu 1931 roku, mówił: [...] *brak organizacji zbytu i niedostatecznie wyrobione stosunki handlowe z krajami konsumującymi drewno; brak racjonalizacji produkcji i standaryzacji produktów*²⁴.

W dniach 8 i 9 września 1930 roku odbyła się w Warszawie konferencja drzewna, zorganizowana przez Ministerstwo Rolnictwa, ale przy udziale delegatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Skarbu, Komunikacji, Pracy i Opieki Społecznej, Banku Polskiego i Państwowego Instytutu Eksportu. Stronę właścicieli lasów, przemysłowców i handlu branży drzewnej reprezentowali delegaci Rady Naczelnej Związków Drzewnych, Związku Właścicieli Lasów, regionalnych Izb Przemysłowo-Handlowych i Izb Rolniczych oraz Dyrektor Lasów Państwowych. Zaproponowano: po pierwsze, kodyfikację zwyczajów handlowych – do realizacji przez regionalne izby przemysłowo-handlowe i na poziomie centralnym przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych i po drugie, ponownie rozważyć organizację handlu wewnętrznego poprzez system giełdowy²⁵.

Ten głos, który padł w połowie dwudziestolecia międzywojennego wskazywał jedynie, że wszelkie próby określenia zasad obrotu drewnem w niepodległej ojczyźnie okazały się nieudane. Jedną z pierwszych propozycji jego organizacji zgłosił prof. Janeczko, który chciał oprzeć zasady handlu drewnem na zasadach spółkowych, co prowadzić miało do powołania szeregu rejonowych zrzeszeń

22 Rynek Drzewny 1924, nr 38, 2. Powołana w tym celu spółka nazywała się: „The Country European Timber Corporation Limited”; Rynek Drzewny 1924, nr 92, 3. Informacja o zmianie nazwy na „Polska Spółka Drzewna Century Limited” z siedzibą w pałacu carskim, wydzierżawionym na czas obowiązywania umowy. Ceny miały obowiązywać w walucie angielskiej i podlegać zmianom stosownie do cen na rynkach światowych na drewno, a należności miały być regulowane ratami półrocznymi z góry. Prawie cały personel miał być polski i pierwsze prasowe komentarze były przychylnie temu porozumieniu. Już w pierwszym roku działalności, 1924, spółka odnotowała 200 tys. £ strat.

23 r. k.. 1928. *Pocieszający objaw*. W: Przemysł i Handel Drzewny 1928, nr 2, 1. Umowa z Polską Spółką Drzewną „Century” została podpisana 17 kwietnia 1924 i zakładała pozyskanie kapitału angielskiego. W ramach tej umowy rząd udzielił koncesji na eksploatację 7 mln m³ drewna w Puszczy Białowieskiej i w kilku nadleśnictwach w dorzeczu Niemna. Cena została powiązana z wahaniami cen na rynku angielskim. Umowa z powodu licznych odstępstw od jej zapisów oraz braku oczekiwanych wpłat została pismem Skarbu Państwa wypowiedziana 21 maja 1929 r.; Dąbrowski A. 1929. *Znaczenie koncesji na eksploatację Puszczy Białowieskiej dla przemysłu drzewnego i Skarbu Państwa*. W: Drzewo Polskie 1929, nr 12, 285–287; *W sprawie polityki administracji Lasów Państwowych*, (wniosek radcy Leopolda Milsztejna z WIP-H). W: Drzewo Polskie 1929, nr 15–16, 355–358.

24 Frommer R. 1932. *O poprawie rentowności gospodarstw leśnych*. Kraków, 9.

25 Drzewo Polskie 1930, nr 16/17, 13.

lasowych eksploatacyjno-handlowych w formie spółek akcyjnych dla poszczególnych regionów geograficznych (jednym z ich zadań miało być – „kupno, sprzedaż i pośrednictwo w kupnie sprzedaży drzewa”²⁶). Z kolei pierwsze informacje dotyczące powołania giełdy drzewnej pojawiły się w prasie branżowej jesienią 1921 roku i dotyczyły giełdy drzewnej w Warszawie, która, jak donosiła prasa, weszła na etap realizacji. Zakładano, że uczyni ona z Warszawy główne centrum handlu polskim drewnem w miejsce Berlina i Gdańska oraz wykluczy z tego procederu „zgraję spekulantów”²⁷.

Na obszarze kraju wyrosły – w tym okresie – dwa centra, za których pośrednictwem odbywał się największy obrót tym towarem. Jedno na północy kraju – Bydgoszcz i drugie na południu – Lwów, w którym była „już za czasów polskich” – jak pisał Cyryl Kochanowski – „giełda drzewna, która jednak obecnie (1929 r.) nie funkcjonuje”. Późniejszy sekretarz bydgoskiej giełdy zauważył, że: [...] *utworzenie giełdy drzewnej stanowi stworzenie pewnych ram organizacji zbytu drzewa polskiego, na którym tak silnie odbijał się chaos wynikły na tle różnego określenia gatunku drzewa i zwyczajów w poszczególnych dzielnicach*²⁸.

Potrzebę powołania do życia giełd drzewnych sygnalizowały środowiska związane z obrotem drewnem od chwili stabilizowania się stosunków gospodarczych w państwie polskim. Pierwsza inicjatywa zgłoszona została przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu we wrześniu 1921 roku, które na specjalnie zwołanej w tej sprawie konferencji powołało specjalny komitet organizacyjny w celu opracowania statutu i powołania giełdy²⁹. Lokalizację ich widziano w Warszawie, Lwowie, Bydgoszczy lub Toruniu oraz Krakowie lub Bielsku³⁰. Zatem w ośrodkach dotąd znanych z tradycji handlu drewnem. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się na początku 1922 roku z zapytaniem w tej sprawie do Stowarzyszenia Kupców Polskich. Przesłana odpowiedź nie wykluczała możliwości powołania takich giełd zarówno w Warszawie i Bydgoszczy, o ile tego wymagały warunki gospodarcze. Jednocześnie władze Stowarzyszenia opowiedziały się stanowczo za utworzeniem w jak najkrótszym czasie giełdy drzewnej w Warszawie, zaznaczając zarazem, że nie stanowiłoby to przeszkody w lokalizacji podobnych placówek w innych miastach³¹. Za lokalizacją giełdy drzewnej w określonym mieście przemawiać miała koncentracja handlu w tym ośrodku miejskim lub odrębne warunki handlowe, jak w przypadku Śląska. Jako pierwszy z wnioskiem o powołanie giełdy drzewnej

26 Pączewski L. 1924. *Lasy, przemysł i handel drzewny w Polsce*. Warszawa, 131. Te regionalne zrzeszenia miały w skali kraju tworzyć połączoną strukturę pod nazwą: „Rada Zjazdów Zrzeszeń Lasowych”.

27 Rynek Drzewny 1921, nr 70, 1.

28 Bocheński M. 1925. *Przemysł i handel drzewny w obliczu otwarcia Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy*. W: Wiadomości Gospodarcze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy nr 7, 1.

29 Pączewski L. 1924. *Lasy, przemysł i handel drzewny w Polsce*. Warszawa, 134.

30 Przegląd Przemysłowo-Handlowy 1921 nr 15/16, 121. Donosił, że odbyły się narady przedstawicieli przemysłu i handlu drzewnego z urzędnikami Ministerstwa Przemysłu i Handlu, na których powołano specjalną komisję, której zadaniem było powołanie giełdy drzewnej w stolicy.

31 Gazeta Rolnicza 1922 nr 11, 288.

wystąpił ośrodek bydgoski. Następne próby powołania giełdy drzewnej nastąpiły podczas zjazdu Przemysłowców i Kupców Drzewnych z Polski odbytym w styczniu 1927 r. w Warszawie³². W trakcie obrad z referatem nt. potrzeby sprawnej organizacji giełd drzewnych wystąpił Doerman – dyrektor w Polskim Banku Handlowym, który widział konieczność powołania takiej placówki w Warszawie. Miała ona obsługiwać zarówno centralną Polskę, jak i Małopolskę, Wołyń i Kresy. We końcowych wnioskach zdecydowano o powołaniu Komitetu Giełdowego przy Radzie Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, w osobach: Doermana, dr. Zygmunta Głowackiego, Krygiera, dr. Marcelego Panetha i Podczaskiego. Ich zadaniem miało być przygotowanie statutu dla przyszłej giełdy drzewnej w stolicy, która według, wtedy optymistycznych założeń, miała powstać wkrótce. Tą inicjatywą zainteresowało się Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które sprawę widziało trochę inaczej. Mianowicie uważało, że przy istniejących giełdach zbożowo-towarowych w Warszawie, Krakowie, Wilnie i Poznaniu należy powołać oddziały giełdy drzewnej. Również w Senacie podczas debaty nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zgłosił senator Stanisław Gaszyński postulat organizacji giełdy w stolicy³³. Podobne stanowisko zajęły władze Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie³⁴. W związku z opóźniającymi się pracami w komitecie warszawskim, na wiosnę 1927 roku pojawił, z inicjatywy Jana Krzyżanowskiego, projekt zorganizowania giełdy drzewnej w Poznaniu. Na tym tle doszło do nieporozumień pomiędzy środowiskiem poznańskim a Radą Naczelną Związków Drzewnych w Warszawie. Pikanterii tym wydarzeniom dodaje fakt, że w prace Komitetu Organizacyjnego Giełdy Drzewnej w Poznaniu zaangażował się syndyk Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu, dr Głowacki, który jednocześnie uczestniczył w podobnym komitecie, powołanym do powstania takiej placówki w Warszawie³⁵. Pozostałymi osobami, które wchodziły w skład tego komitetu były: Marian Namysł, Karol Kubica, Jan Krzyżanowski, Jan Domeracki, Paetz, T. A. Woźniak i Urbaniak³⁶. Pomimo tych różnic, prace nad powołaniem giełdy w Warszawie były kontynuowane. We wrześniu 1928 r. doszło nawet do mianowania komisarza rządowego Giełdy Drzewnej w Warszawie w osobie Świętosława Baudouin de Courtenay, radcy ministerialnego z Departamentu Handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu³⁷. Na początku lat 30. szerszym echem w publikacjach prasowych odbiła się informacja o staraniach podjętych przez Syndykat Interesów Drzewnych we Lwowie, który zmierzał na podstawie statutu miejscowej giełdy zbożowo-towarowej powołać giełdę drzewną. Nie doszło jednak do realizacji tych

32 Kochanowski C. 1927. *Zjazd przemysłowców i kupców drzewnych*. W: Sylwan, 125. W trakcie obrad postulowano utworzenie kilku giełd drzewnych.

33 Senat Rzeczypospolitej. Sprawozdania stenograficzne, posiedzenie 15 z 8.03.1929 r.

34 *Gazeta Rolnicza* 1928, nr 17, 620. Podobne stanowisko zajęła również wobec projektu otwarcia giełdy mięsnej.

35 Hryniewiecki Z. 1927. *Na marginesie projektu utworzenia Giełdy Drzewnej w Poznaniu*. W: Rynek Drzewny, nr 45, 3. Rozważano również możliwość powołania przy tutejszej giełdzie oddziału Giełdy Drzewnej.

36 Hryniewiecki Z. 1927. *Sprawozdanie z II Informacyjnego zebrania Giełdy Drzewnej w Poznaniu*. W: Rynek Drzewny, nr 41, 3.

37 *Drzewo Polskie* 1928 nr 18, 454.

planów, ponieważ ogólna sytuacja branży drzewnej – ciężka w wyniku kryzysu, uniemożliwiła wywołanie szerszego zainteresowania w tych kręgach³⁸. Ale w tym samym czasie – wrzesień 1930 r. – na odbywającej się w Ministerstwie Rolnictwa konferencji poświęconej zagadnieniom drzewnym nie poruszono w ogóle problematyki giełd drzewnych, to w końcowej rezolucji opowiedziano się za powołaniem giełd drzewnych, ale dopiero po wnikliwym przeanalizowaniu warunków ich przyszłej działalności oraz określeniu miejsc i terminów ich powołania³⁹.

Silne wsparcie dla idei giełdy drzewnej środowiska tym zainteresowane znalazły w redakcji „Rynku Drzewnego”, który udostępnił swoje łamy. Podnoszono znaczne korzyści, które da jej powołanie, a które przyczynią się do wprowadzenia jednolitych norm standardowych – do tej pory różnych w poszczególnych częściach kraju. Ponadto podkreślano, że powstanie giełdy umożliwi „wyrugowanie” rzeszy nieuczciwych pośredników; pozwoli na opracowanie jednolitych przepisów prawnych obowiązujących w całym kraju oraz poprzez ześrodkowanie handlu ceny tam notowane, stanowiąc będą miarodajny czynnik orientacyjny. Pomysłem uruchomienia w kraju sieci giełd drzewnych starał się zainteresować Marian Namysł władze Banku Gospodarstwa Krajowego, który płaszczyznę współpracy widział: [...] *w sfinansowaniu [przez BGK] przemysłu drzewnego i to przez stawianie temu Bankowi do dyspozycji odpowiednio zaprzysiężonych braka-rzy i maklerów giełdowych*⁴⁰.

Nie doszło w końcu do powstania krajowej sieci giełd drzewnych, a ich zadania starały się wypełniać działające przy izbach przemysłowo-handlowych komisje cennikowe-drzewne w Poznaniu, Lublinie, Lwowie i Katowicach. Ostatecznie tylko inicjatywa środowisk gospodarczych Zachodniej Polski została zrealizowana w Bydgoszczy, gdzie uroczyste otwarcie giełdy drzewnej nastąpiło 28 marca 1925 roku, ale jej działalność nie zakończyła się końcowym sukcesem, a w następnych miesiącach nastąpił zanik jej działalności⁴¹.

Krajowe podmioty handlujące polskim drewnem nie stosowały w zasadzie żadnych szczególnych reguł, poza próbą handlu giełdowego, która jednak nie przyjęła się i nie stała się uznanym zwyczajem. Zazwyczaj starano się stosować taką formę sprzedaży, która w danych warunkach gwarantowała maksimum korzyści, a w przypadku Lasów Państwowych także zyski dla Skarbu Państwa. W tych kręgach powszechnie uważano, że najlepszym systemem była sprzedaż z wolnej ręki – zakładająca, że każdy w dowolnym czasie mógł zakupić poszukiwane drewno bez straty czasu i zbytecznych formalności. W niewielkim stopniu inną formą sprzedaży była licytacja, którą stosowano do tych produktów, które powstawały poza normalnym kierunkiem działalności, była częściej stosowana przez Dyrekcje Lasów Państwowych⁴². Rok 1929 zaznaczył się wyraźnym pogor-

38 Rynek Drzewny 1930 nr 47, 4.

39 Drzewo Polskie 1930, nr 16/17, 13.

40 Rynek Drzewny 1928, nr 94, 4.

41 Macyra R. 2004, *Na rynku bessy i hossy. Giełdy towarowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań.

42 Eisner L. 1929. *Organizacja pośrednictwa drzewnego w Polsce*. W: *Drzewo Polskie*, nr 22/23, 490–491. Postulat powołania jednolitej organizacji maklerów i agentów w kraju.

szeniem koniunktury w handlu drewnem, w następstwie czego doszło do tego, że: [...] *nienormalne warunki, panujące w całym szeregu branż przy zawieraniu transakcyj kupna i sprzedaży, zaczynają się utrwalać również w branży drzewnej*⁴³.

Podstawowym problemem był brak możliwości uzyskania szerokiego dostępu przez zainteresowane kręgi do powszechnego, nisko oprocentowanego i długoterminowego kredytu. To było źródłem dużej fluktuacji cen w obrocie drewnem⁴⁴. Administracja Lasów Państwowych starała się stosować własny system kredytowania zakupionego u nich surowca, ale niezależnie od tego pojawiały się różne propozycje „zdobycia” pieniędzy na kredytowanie handlu drewnem, włącznie z powołaniem stosownego banku. Na początku 1924 roku taka propozycja została zgłoszona na łamach „Rynku Drzewnego”: „Bank dla handlu i przemysłu drzewnego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w Poznaniu miał służyć podmiotom z byłego zaboru pruskiego⁴⁵. Z kolei liczne kręgi prywatne dostrzegały w Banku Gospodarstwa Krajowego – główną instytucję, która mogłaby odegrać kluczową rolę w kredytowaniu obrotu drewnem. W okresie narastającej koniunktury po drugiej inflacji z możliwości zaciągania kredytu w BGK korzystali niektórzy członkowie Związku Eksporterów Drzewnych, którzy otrzymywali kredyt do wysokości 60% posiadanych dłużyc i 70% wartości materiałów tarych – skala tej akcji była niewielka. Natomiast z kredytów tzw. rębnych korzystała tylko Spółka Akcyjna Starachowice. Inną ideą była propozycja warszawskich przedsiębiorców powołania banku drzewnego⁴⁶, z interesującym lub przebiegłym pomysłem, żeby na kapitał założycielski złożył się rząd poprzez Bank Gospodarstwa Krajowego. Wcześniej podobną propozycję zgłosił inż. Wierzbiański, który widział cel tegoż banku w „zbliżeniu eksportera polskiego do odbiorcy zagranicznego i finanso-

43 *Projekt normalizacji stosunków w krajowym przemyśle tartaczynym i hurtowym handlu drewnem, zainicjowany i opracowany przez Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców Drzewnych Państwa Polskiego w Warszawie*, W. Drzewo Polskie 1930, nr 10/11, 180.

44 Eckert M. 1967. *Przemysł drzewny Polski Zachodniej w latach 1918–1939*. Poznań, 105–106, 109. W okresie dwudziestolecia międzywojennego poprawa na rynku kredytów dla przemysłu i handlu drewnem nastąpiła tylko około 1928 i 1934 roku, a w tym ostatnim przypadku trwała do wybuchu wojny. Natomiast w pozostałych okresach obrót polskim drewnem uzależniony był od kredytu niemieckiego lub gdańskiego.

45 Kaatz A. 1924. *Brak kapitału a handel drzewny eksport*. W: *Rynek Drzewny*, nr 1, 2. Każdy udziałowiec banku posiadałby jeden lub więcej udziałów nominowanych w złotych polskich po 50 lub 100 zł (złoty polski miał być równy frankowi złotemu); autor odwoływał się do posiadanych oszczędności przedstawicieli tej branży, zdeponowanych w różnych miejscach oraz do gwarancji zabezpieczenia złożonych depozytów przed utratą ich realnej wartości. Kierownictwo banku mieli tworzyć przedstawiciele „reprezentujący większy majątek własności na kilka milionów złotych franków”. Oprocentowanie kredytu zakładano na poziomie 4–5% wychodząc z założenia, że ceny na drewno były powiązane z parytetem złota.

46 Krygier B. 1928. *Zagadnienia finansowania przemysłu drzewnego – a Bank Drzewny*. W: *Drzewo Polskie*, nr 2, 28–30. W projekcie kredytu pod zastaw ze środków BGK zakładano następujące warunki: pożyczka terminowa na podstawie pisemnego oszacowania przez właściwych fachowców-rzeczoznawców Banku do wysokości nie wyższej aniżeli 50% wartości szacunkowej; oprocentowany na 2% powyżej stopy dyskontowej Banku Polskiego i udzielany na okres 3 miesięcy z możliwością prolongaty.

wania transakcji eksportowych⁴⁷. Odpowiedzią rządu było powołanie wiosną 1928 r. Komitetu Drzewnego przy BGK, na którego czele stanął wiceprezes banku – W. Konderski. Ogólnie stanowisko władz BGK przychyliło się do pomysłu powstania banku drzewnego⁴⁸, pod warunkiem, że zaangażują się w jego działalność „szerokie sfery drzewiarzy”. W przypadku braku takiego zainteresowania proponował podjęcie rozmów z grupą poważnych banków prywatnych, a swój udział ograniczyłby do kredytu redyskontowego.

Pod koniec dekady lat dwudziestych (1929) dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego opracowała projekt pomocy finansowej „dla drzewnictwa”. Zakładał on, że ze środków Banku zostanie wyasygnowana suma 3 mln zł kredytów zabezpieczonych pod zastaw surowca materiałów tartych. Wobec jednak konieczności uzgodnienia międzydzielnicowych różnic prawnych, która opóźniła realizację tego pomysłu, zgłosił on nową propozycję kredytowania prowadzoną za pośrednictwem banków komercyjnych, które „skupią w granicach swojej działalności poważniejsze kompleksy interesów drzewnych”. W poszukiwaniu sposobów kredytowania odwołano się także do pomysłu K. Dewey’a, który proponował powstanie w kilku ważniejszych ośrodkach kraju składów warrantowych, poprzez które istniałaby możliwość finansowania od momentu przetarcia do chwili ulokowania materiału na rynku⁴⁹.

Bank Gospodarstwa Krajowego był jedyną instytucją finansową, która aktywnie uczestniczyła nie tylko w dyskusjach dotyczących kredytowania obrotu drewnem, ale również podejmował konkretne w tym kierunku działania. Przykładem była akcja kredytowa z 1929 roku, kiedy udzielił on kredytu w wysokości 1 mln zł producentom pod warunkiem, że zobowiążą się przerabiać drewno we własnych tartakach⁵⁰. Dekadę później, w 1939 roku, Bank Gospodarstwa Krajowego był nadal zaangażowany w kredytowanie tego sektora gospodarki. Na nowy sezon wycinki uruchomił ponownie kredyt pod zastaw drewna oprocentowany na 6% w stosunku rocznym, gdzie po upływie dziewięciu miesięcy należało spłacić 50% pożyczki, a pozostała suma miała być sprolongowana na kolejne trzy miesiące. Pośrednikiem po stronie BGK była Polska Spółka Powiernicza w Warszawie. Zabezpieczeniem kredytu było zwiezenie drewna na wskazane składowisko, a wszelkie formalności załatwiano w oddziale BGK, stosownym do miejsca zamieszkania kredytobiorcy. Pełen obraz warunków tego rodzaju kredytu obejmował ponadto

47 Pączewski L. 1924. *Lasy, przemysł i handel drzewny w Polsce*. Warszawa, 134–135. Taką rolę mniej więcej pełnił Bank Leśny w Wilnie założony w 1922 roku przez właścicieli większych obszarów leśnych z kapitałem 30 mln mk. Podobną inicjatywą był Polski Bank Drzewny we Lwowie.

48 Komitet organizacyjny banku drzewnego składał się z: dr P. Csali, A. Dąbrowskiego, B. Krygiera, S. Massalskiego, A. Monitza, S. Urbanowicza, C. Wiercińskiego.

49 *Drzewo Polskie* 1929, nr 3, 62, 84. W Sejmie miała zostać zgłoszona ustawa o zastawie rejestrowym na drzewie. Zakładała ona, że ustanawiać zastaw mogli właściciele lasów i „prowadzące prawidłową księgowość osoby fizyczne i prawne, trudniące się przemysłem drzewnym i hurtowym handlem drzewnym”.

50 Babiński W. *Kilka słów z dziedziny polityki leśnej*. W: *Drzewo Polskie*, nr 10–11, 223. Zabezpieczeniem był weksel podpisany przez dwie osoby, np. właściciela lasu i przedsiębiorcy drzewnego.

koszta firmy pośredniczącej – jednorazowo 1% od kapitału oraz opłaty za nadzór – średnio około 200 zł miesięcznie i ekspertyzy – około 150 zł⁵¹. Śledząc dyskusję wokół sposobów i zasad kredytowania obrotu drewnem zauważyć można chęć, szczególnie po stronie właścicieli lasów i przemysłowców drzewnych, wyeliminowania z ich działalności kredytu kupieckiego.

Sposób kredytowania obrotu drewnem odgrywał w sytuacji wręcz chronicznego braku płynności finansowej niezwykle ważną rolę i jego brak uregulowania w okresie dwudziestolecia międzywojennego, określał zależności finansowe krajowych podmiotów handlowych od zewnętrznych źródeł. Ich ilustracją były zasady płatności stosowane przez kupców niemieckich w transakcjach na polskie drewno, których oferta „dobrej ceny” zależała od następujących kryteriów (dane z 1928 roku): udzielenia kredytu, zaakceptowania nieczęsto płatności trzymiesięcznymi akceptami i niejednokrotnie po upływie terminu płatności domagania się nierzadko ich przedłużenia oraz zaakceptowania faktu, że zwykle płacono 50% po trzech miesiącach, a resztę później, a jednocześnie koszt zdyskontowania „dobrego” niemieckiego weksla wynosił 2% miesięcznie.

Kluczową kwestią pozostawały warunki i terminy płatności, z którymi stopniowo zalegali wszyscy wobec wszystkich. W związku z tym zgłoszono postulat, aby przy transakcjach terminowych był pobierany zadatek, a w przypadku regulowania rachunków ich płatność miała nastąpić w ciągu pięciu dni od otrzymania faktury lub względnie w terminie pięciu dni od załadowania towaru. Jednocześnie zastrzegano, że 33% sumy należało uiścić gotówką, a pozostałą resztę w wekslach płatnych w okresie nie dłuższym niż cztery miesiące (często praktyką było regulowanie rachunków czekami postdatowanymi – z późniejszą datą). Zgłoszona została także propozycja wynagradzania pośredników, którzy otrzymywaliby 1% prowizję, ale dopiero w momencie finalizacji transakcji, w momencie końcowego rozrachunku.

Od 1 lipca 1932 roku obowiązywała ustawa o rejestrowym zastawie drewna na rzecz Skarbu Państwa, państwowych instytucji kredytowych, przedsiębiorstw państwowych wydzielonych z administracji państwowej, kupców zarejestrowanych i instytucji kredytowych wyznaczonych przez Ministerstwo Skarbu, której celem była próba załagodzenia trudności kredytowych w obrocie drewnem.

2.1. POLITYKA HANDLOWA LASÓW PAŃSTWOWYCH

Lasy Państwowe były największym jednostkowym producentem drewna użytkowego, które miało także największy udział w krajowym handlu hurtowym. W połowie dwudziestolecia międzywojennego produkcja pochodząca stąd umożliwiała skierowanie do sprzedaży hurtowej około 3 mln m³, z tym że prawie 1/3 – 1,2 mln m³ sprzedawana była „na pniu”, w ramach długoletnich – wcześniej zawartych – umów koncesyjnych, a pozostała wielkość (ok. 1,0 mln m³), kierowana była do sprzedaży detalicznej. Rozkład asortymentowy drewna z lasów państwowych przedstawiał się następująco: kłody i dłużyce tartaczne – ok. 2,0 mln m³, kopalniaki, słupy telegraficzne i papierówka – pozostały prawie 1,0 mln m³.

51 Rynek Drzewny 1939, nr 1, 3. Redakcja uważała, że na rynku można było pozyskać korzystniejszy kredyt w bankach prywatnych.

Z kolei odbiorcami kłód i dłużyc były: krajowy przemysł drzewny – ok. 1,8 m³, krajowy handel drzewny – 0,23 mln m³ i odbiorcy zagraniczni – 0,02 mln m³. To rynek wewnętrzny stanowił podstawowy kierunek polityki handlowej Lasów Państwowych, który w 51% korzystał z ich dostaw⁵².

Struktura handlowa Lasów Państwowych opierała się na nadleśnictwach, które w liczbie 360 organizowały „drobną sprzedaż”. Lasy Państwowe starały się wykorzystywać wszelkie znane formy sprzedaży drewna na rynku, podkreślając oficjalnie, że zależało im na sprzedaży z wolnej ręki. Jednak przez pewien czas niektóre dyrekcje sprzedawały drewno drogą licytacji ustnych⁵³ lub przetargów pisemnych⁵⁴, co w przypadku tych pierwszych po pewnym okresie wskazywano na ich niską efektywność. Zwracano przy okazji uwagę na zmywy licytacyjne, które prowadziły do tego, że cenniki w lasach państwowych były często fikcją. Z drugiej strony licytacje były wygodnym parawanem dla administracji lasów państwowych, chroniąc ją przed zarzutami o korupcję lub zmywę z kupującymi. Ostatnią formą były submisje – poprzez odpowiednio wcześniej zamieszczane w prasie ogłoszenia informowano m.in. o: adresie nadleśnictwa, numerze lasu, rodzaju sprzedawanego drzewa – ilości sztuk i m³, klasę drewna i odległość wyrębu od stacji kolejowej⁵⁵. Kupujący składał pisemną ofertę i wpłacał wadium, a sprzedający wybierał z jego punktu widzenia najbardziej korzystną. Ten sposób sprzedaży był krytykowany przez kręgi przemysłowe, które zarzucały, że wybierano oferty o kilka groszy droższe aniżeli te zgłaszane przez kupców najbliższych miejsca submisji, lub często odraczano termin submisji. Były także przypadki odwrotne, kiedy znajomość kontrahentów powodowała odrzucenie lepszych cenowo ofert od tych, składanych przez nieznaną kupców. Kwestie form sprzedaży drewna z lasów państwowych były przedmiotem wielu emocji, ale jednocześnie i druga strona starała się nadać im pewne cechy stałości. Przykładem tego była m.in. decyzja Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Białowieży, z wiosny 1924 roku, która ustanawiała „stałe przetargi drzewne w Białowieży”⁵⁶.

52 Barański W. 1929. *Państwo jako producent surowca drzewnego*. W: *Drzewo Polskie*, nr 10–11, 225.

53 Rynek Drzewny 1924, nr 7, s. 2–3. Podano warunki licytacji ustnej na drewno w lasach państwowych.

54 Rynek Drzewny 1924, nr 6, s. 2–3. Ogłoszone zostały, ujęte w 22 punkty, warunki sprzedaży drewna z Lasów Państwowych w formie pisemnego przetargu. Do ciekawszych zasad należało m.in.: konieczność uregulowania sum za zakupione drewno w ciągu 14 dni od zatwierdzenia oferty, możliwość ustnej licytacji w przypadku tożsamyh ofert ze strony różnych referentów, prawo do bezprocentowego kredytu tylko dla kupujących ponad 200 m³ drewna, po uprzednim złożeniu odpowiedniej kaucji lub gwarancji bankowej nie później aniżeli do 15 września. Kredyt był udzielany obywatelom polskim, którzy ponadto musieli wnieść 1/3 zaliczki.

55 Eckert M. 1967. *Przemysł drzewny Polski Zachodniej w latach 1918–1939*. Poznań, 138; Rynek Drzewny 1919, nr 2, 2. „Sposób sprzedaży przez submisję zastosowuje się przy sprzedaży drzewa przed wyrębem lub po wyrobieniu takowego przez zarząd leśny albo też przy sprzedaży na pniu, którego wyrób sam kupiec skutecznie”.

56 Rynek Drzewny 1924, nr 25, 1. Zasadą było, że miały odbywać się w każdy wtorek i na podstawie pisemnych ofert, składanych najpóźniej w dzień przetargu do godziny 12:00. Sprzedawany materiał był na loco stacja lub loco las.

Sprzedaż drewna z lasów państwowych w pierwszym okresie po 1918 roku zakładała, że kupujący był zobowiązany do zapłaty za drewno w przeciągu ośmiu dni od zatwierdzenia sprzedaży. W przypadku, kiedy termin zostawał niedotrzymany, to ponowna sprzedaż odbywała się na koszt pierwotnego kupca. Zmiana ta wprowadzona w pod koniec 1920 roku znacznie utrudniała możliwości zakupu przez drobnych przedsiębiorców tartacznych. W tej sytuacji Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej wydało rozporządzenie regulujące zasady kredytowania zakupu drewna dokonanego na drodze submisji – bezprocentowy kredyt według zasad obowiązujących w lasach państwowych, ale jednocześnie podwyższono cenę kupna, od której udzielano kredytu (10 tys. mk) i podniesiono stopę procentową przy odsetkach za zwłokę z 4 do 6%⁵⁷. Lasy Państwowe udzielały na zakupione u nich drewno kredyty, przy czym obowiązywały ogólne przepisy ramowe, ale każda dyrekcja (było dziesięć: Warszawa, Radom, Siedlce, Wilno, Białowieża, Łuck, Lwów, Poznań, Bydgoszcz⁵⁸, Toruń) zachowała prawo do indywidualnych zasad, ale ogólnie przyjętym zwyczajem było uiszczenie 20% w gotówce, a pozostałą kwotę rozkładano na 6 miesięcy i w wyjątkowych sytuacjach na 9. Na udzielony kredyt nakładany był procent, który w stosunku rocznym wynosił 12%, a że dyrekcje lasów żądały gwarancji bankowych, to wzrastał on do 16%. Ten system kredytowania sprzedaży przez dyrekcje był krytykowany przez przedstawicieli przemysłu i handlu drzewnego, zarzucając mu, że niewątpliwie przyczynia się do wysokich licytowanych cen i wywołuje zjawisko „dzikiej konkurencji”. W polemikach prasowych postulowano zarzucenie tego sposobu kredytowania przez administrację Lasów Państwowych i poszukiwanie przez kupców kredytu w bankach. O skali tego kredytowania zaświadczały dane z roku 1927, kiedy suma udzielonych kredytów wyniosła ok. 40 mln zł, z czego aż 75% przypadło na dyrekcje zachodnie⁵⁹. W raportach Najwyższej Izby Kontroli polityka kredytowa oraz zaniechania w stosowaniu cen cennikowych stanowiły główne zarzuty wobec Lasów Państwowych. Z racji stosowanej akcji kredytowej stan nieściągniętych przez dyrekcje Lasów Państwowych należności wynosił w latach stosunkowo najlepszej koniunktury w handlu drewnem odpowiednio: 1927 – 38,8 mln zł, 1928 – 37,4 mln zł i 1929 – 35,6 mln zł⁶⁰.

Dostępne dane wskazują, że średni czysty zysk z jednego metra pozyskanego drewna uzyskiwany przez poszczególne dyrekcje Lasów Państwowych za pięć kwartałów 1926/1927 przedstawiał się następująco: warszawska – 11,40 zł, radomska – 8,86 zł, toruńska – 7,43 zł, siedlecka – 7,10 zł, bydgoska – 6,53 zł,

57 Rynek Drzewny 1920, nr 97, 1. W pkt. 3 zapisano: „Ponieważ rok rachunkowy kończy się obecnie 31.12. każdego roku, przyznaje się nabywcy bezprocentową zwłokę opłaty do 1.12. odnośnego roku rachunkowego, a więc za materiał z roku gospodarczego 1921 do 1 grudnia 1921”.

58 Została zlikwidowana w pierwszej połowie lat 30.

59 Borsuk F. 1928. *Pomoc kredytowa dla drzewnictwa*, W: Przemysł i Handel Drzewny, nr 17, 4.

60 Las Polski Warszawa 1932, nr 1–3, 80. Stan na 1 października każdego roku; Eckert M. 1967. *Przemysł drzewny Polski Zachodniej w latach 1918–1939*. Poznań, 111. Według autora w latach 1927–1931 uzyskano z różnych Dyrekcji Lasów Państwowych kredyt na 285,8 mln złotych. W dzielnicach zachodnich istniał ponadto tzw. „kredyt awalowy”.

poznańska – 5,70 zł, łucka – 5,70 zł, lwowska – 4,80 zł, białowieska – 3,78 zł i wileńska – 3,20 zł⁶¹.

Tabela 4. Wyniki finansowe Lasów Państwowych w latach 1933/1934–1937/1938 (w zł)

Table 4. Financial results of the State Forests in 1933/1934–1937/1938 9 (zł)

Rok	Kwota zysków bilansowych	W tym przeznaczano:		
		na własne inwestycje	na rzecz Skarbu Państwa	wpłaty gotówkowe do Skarbu Państwa
1933/1934	19094995,08	7564919,93	11530075,15	.
1934/1935	34536507,96	11773437,70	22763070,26	17526928,60
1935/1936	48048208,38	10066629,45	37981578,93	30179574,26
1936/1937	80324643,00	14558212,38	65766430,62	31600000,00
1937/1938*	83251280,37	21084461,07	62166819,30	45700000,00

* Dane szacunkowe

Źródło: *Przemówienie senatora Władysława Kamińskiego na Komisji Budżetowej Senatu*, W: Rynek Drzewny 1939, nr 7, 3.

2.2. POLITYKA HANDLOWA WŁAŚCICIELI LASÓW PRYWATNYCH

Struktura branżowa podmiotów prywatnych uczestniczących w handlu drewnem była znacznie złożona aniżeli to miało miejsce w przypadku Lasów Państwowych, właściciele lasów, właściciele tartaków, przemysłowcy drzewni i eksporterzy. W pierwszych latach niepodległości brak dostatecznego kapitału polskiego wpływał znacząco na możliwości organizacji krajowych firm handlowych i przemysłowych w tym sektorze. Sytuacja zaczęła się stopniowo zmieniać pod koniec 1920 roku, kiedy w Poznaniu powstała Poznańska Spółka Drzewna S. A. z kapitałem 6 mln marek polskich oraz w Warszawie, gdzie założono Spółkę Akcyjną Drzewnego Przemysłu i Handlu o kapitale 60 mln mk. Według statystyki GUS pod koniec 1937 roku w przemyśle drzewnym działało 30 spółek akcyjnych z kapitałem zagranicznym (18,9 mln zł udziały kapitału zagranicznego) na ogólną liczbę 54 spółek w tym obszarze⁶². Organizacja kupiectwa drzewnego nie była zasadniczo w jakikolwiek sposób zorganizowana, co może dziwić, szczególnie, że szacowano, iż w tej branży działa 3000-4500 firm drzewnych, z których tylko około 500-600 skupionych było w Radzie Naczelnej⁶³. Postulowano przyjęcie modelu centralnego tworzenia spójnej środowiskowej organizacji – „Centralnego Związku Polskiego Przemysłu i Handlu Drzewnego” (wersja robocza nazwy). Brak determinacji, pomimo wydawałoby się licznych terytorialnych i centralnych organizacji gru-

61 Przemysł i Handel Drzewny 1927, nr 21, 266.

62 Mały Rocznik Statystyczny 1939. Warszawa, 108. Z kolei liczba spółek z ograniczoną odpowiedzialnością działających w branży drzewnej wynosiła 173, w tym 92 to tartaki, a ich kapitał zakładowy wynosił ok. 15,5 mln zł.

63 Lesnikoff 1928. *Konieczność reorganizacji Rady Naczelnej*. W: Przemysł i Handel Drzewny, nr 14, 1.

pujących podmioty związane z handlem i przemysłem drzewnym (niestety nie znana jest ich rzeczywista liczebność i aktywność), w wypracowywaniu jednolitych zwyczajów handlowych – uzansów, to także jedna z przyczyn słabości tych związków i zrzeszeń⁶⁴.

Sytuacja finansowa prywatnych właścicieli lasów w momencie odzyskania niepodległości przedstawiała się w większości przypadków w sposób nieszczególny, który odzwierciedlał z jednej strony stan wojennych zniszczeń, a z drugiej pilną potrzebę pozyskania dużych środków finansowych przez samych właścicieli, jak również wywiązanie się z obciążeń na rzecz Skarbu Państwa. Dodatkowo pogarszała sytuację tzw. „danina leśna”, która nakładała na lasy prywatne powyżej 50 ha obowiązek dostarczenia drewna: [...] *na odbudowę państwa w ilości 30% drewna użytkowego „z dziesięcioletnich etatów z lasów nieobciążonych służebnościami, a z pięcioletnich – z lasów obciążonych*⁶⁵.

Ponadto ustawa 1 lutego 1927 roku o likwidacji serwitutów zobowiązywała właścicieli lasów prywatnych do ich regulacji kosztem terenów leśnych oraz parcelacje lasów. Sytuacja w lasach prywatnych oceniana była krytycznie, ale należy uwzględnić skąd pochodziło jej źródło – zazwyczaj ze strony administracji Lasów Państwowych, zarzucających nadmierny wyrąb i brak systematycznego zalesiania. To zadecydowało, że rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca 1927 roku, nałożono na prywatną własność leśną obowiązek prowadzenia ich zgodnie z planami zatwierdzonymi przez władzę państwową⁶⁶.

Właściciele lasów prywatnych zrzeszeni byli w Związku Właścicieli Lasów (dawna nazwa Zrzeszenie Właścicieli Lasów – 1928 data zmiany) i w jego w skład wchodził przedstawiciele terenowych organizacji, ale zasadniczo ton jej pracom nadawali reprezentanci środowisk ziemiańskich. Przykładowo właściciele prywatni z Wielkopolski mogli zrzeszać się Wielkopolskim Zrzeszeniu Właścicieli Lasów, a z Pomorza w Związku Właścicieli Lasów Prywatnych na Pomorzu. W skali kraju kluczową rolę odgrywała Rada Naczelna Związków Drzewnych założona w 1922 roku, której przewodzili Aleksander Dąbrowski (1922–1929) i hr. Krystyn Ostrowski (1929–1939). W jej skład weszły m.in.: Małopolski Syndykat Drzewny w Krakowie, Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców Drzewnych w Warszawie, Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu, Syndykat Interesantów Drzewnych we Lwowie, Stowarzyszenie Właścicieli Tartaków w Bydgoszczy, Towarzystwo Drzewne we Lwowie, Zrzeszenie Przemysłowców Leśnych w Warszawie, Zrzeszenie Właścicieli Lasów w Warszawie, Związek Drzewny

64 *Przemysł i Handel Drzewny* 1929, nr 85, 1. Podczas pierwszej ogólnopolskiej konferencji drzewnej, styczeń 1927 r. w Warszawie, podjęto uchwałę w tej sprawie, powołując komisję w składzie: Wierciński, Milsztein i przedstawiciel Związku Przemysłu Budowlanego. Powołana została także Komisja Eksportowa – Monica, Jastrzębski, Ostrowski, Dąbrowski, Goldberger i Krygier, w celu znormalizowania polskiej produkcji drzewa.

65 Rutkiewicz S. 1932. *Rola prywatnej gospodarki leśnej w Polsce współczesne j*, W.: Las Polski nr 1–3, 97. Danina mogła być regulowana w naturze lub w gotówce, o czym decydowało Ministerstwo Robót Publicznych.

66 Szczególnie zwrócono uwagę na: wielkość wyrębów – do poziomu przyrostów rocznych, obowiązek zalesiania i walkę ze szkodnikami.

w Krakowie, Związek Polskich Właścicieli Tartaków na Pomorzu, Związek Śląskich Przemysłowców i Handlarzy Drzewa w Katowicach⁶⁷.

Niezależnie od wskazanych form organizacji podmiotów związanych z szeroko rozumianym obrotem drewnem, sytuacja na tym rynku była złożona i jej kształt wynikał z wielu, o różnym znaczeniu czynników. W dyskusji, która toczyła się nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na rok budżetowy 1939/1940 na forum senackiej Komisji Budżetowej, wicemarszałek izby wyżej – Stolarski, wskazał na wadliwą strukturę handlu drewnem. Podniósł on kwestię narodowości handlujących podmiotów, uznając – operując przykładem z jego okolic zamieszkania, że był on zdominowany przez społeczność żydowską, która w „100% zakupuje drzewo z lasów na potrzeby rynku wewnętrznego”⁶⁸. Struktura właścicielska podmiotów handlowych wymaga odrębnych badań źródłowych, uwzględniających m.in. przedmiot działalności gospodarczej, kapitał zakładowy, skład narodowościowy właścicieli i akcjonariuszy czy wynik finansowy. Niestety, trudno oczekiwać na obecnym etapie badań nawet częściowej wiedzy w tych, wskazanych powyżej obszarach. Jednostkowe fakty, choćby informacje na temat firmy „J. Ph. Glesinger”, która posiadając dostępność zagranicznych kapitałów dążyła do zmonopolizowania handlu drewnem w województwie stanisławowskim i lwowskim, nie upoważniają do szerszych wniosków ogólnych⁶⁹. Z kolei historia zawarcia kontraktu sprzedaży przez Ordynację Zamoyską szwajcarskiej firmie „Union Central des Bois” służyć może za ilustrację skali niektórych kontraktów. Ordynacja zobowiązała się w okresie trzech lat, od 1929 roku, do sprzedaży 500 tys. m³ drewna dębowego i sosnowego, a jego szacunkowa wartość oceniana była na 3 mln dolarów. To, że nie była to prosta transakcja świadczy zaangażowanie firmy niemieckiej „Max Ochs&Co” z Berlina, która objęła kie-

67 *Sprawozdanie Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce 1929*, „Drzewo Polskie” 1929, nr 8/9, s. 154. W 1929 roku w skład wchodziły następujące związki i stowarzyszenia: Zrzeszenie Przemysłowców Leśnych w Warszawie, Zrzeszenie Właścicieli Lasów Warszawa, Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców Drzewnych Państwa Polskiego Warszawa, Syndykat Interesów Drzewnych Lwów, Związek Przemysłowców – Sekcja Drzewna Kraków, Związek Przemysłowców Leśnych Wilno, Związek Przemysłowców Polskich Wilno, Związek Przemysłowców Drzewnych Poznań, Zjednoczenie Gospodarcze Polskiego Śląska (Związek Handlarzy Drzewem i Przemysłowców Województwa Śląskiego Katowice, Gdańskie Związki Drzewne, Związek Fabrykantów Dykt i Fornirów w Polsce Warszawa, Związek Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy, Związek Przemysłowców i Kupców Drzewnych Okręgu Kielecko-Rudowskiego Kielce.

68 Rynek Drzewny 1939, nr 7, 7.

69 Bodnar J. 1929. *Obca firma J. Ph. Glesinger niszczy krajowy przemysł drzewny*, W: *Przemysł i Handel Drzewny* nr 94, 1; *Polski Przemysł i Handel- Rynek Polski. Księga adresowa i informacyjna przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i finansowych w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1930, 375. Jej współwłaścicielami byli: Zygmunt Glesinger, inż. Emil Glesinger, dr Leopold Silberstein i dr Rudolf Silberstein. Została założona w 1868 r. i w latach 30. zatrudniała około 2 tys. robotników. Stosowała prostą metodę eliminowania konkurencyjnych tartaków poprzez zakup za wysoką cenę wszelkiego dostępnego surowca oferowanego w okolicy, a szczególnie przez Lasy Państwowe.

rownictwo przedsięwzięcia, a biznes plan obejmował: zakup dużych obiektów leśnych, budowę kolejek leśnych i tartaków oraz eksport końcowego produktu⁷⁰.

Ceny są esencją handlu i stanowią odzwierciedlenie splotu niezliczonej ilości znanych i nieznanych czynników, i nie inaczej było w przypadku cen na drewno. Natomiast pewna wyjątkowość sytuacji polegała na tym, że w dwudziestoleciu międzywojennym posługiwano się zasadniczo dwoma systemami pieniężnymi – marką polską⁷¹ i złotym polskim, od 1924 roku. Szczególnie moment wprowadzenia złotego i pierwszy okres jego obowiązywania był niezwykle krytycznie oceniany przez koła przemysłowe i handlowe związane z branżą drzewną. Zarzucano administracji Lasów Państwowych trzymanie się zasad z umów długoterminowych podpisanych w czasach inflacji markowej, podawanie cen według jednostronnego uznania, zmieniając je „jak się jej to żywnie podoba”⁷². Jednak w okresie poprzedzających reformę pieniężną, daleko było od przejrzystości w tym obszarze stosunków handlowych. Regionalną próbą zapanowania nad tym była Komisja Cennikowa Drzewna działająca przy Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, która została powołana w 1921 roku. W jej skład wchodziło dziewięciu przedstawicieli delegowanych przez miejscową Izbę, dziewięciu delegatów Syndykatu Interesów Drzewnych we Lwowie oraz przedstawiciele władz i instytucji rządowych i samorządowych i innych zainteresowanych organizacji gospodarczych, m.in. Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie⁷³. Złożoność tej problematyki ilustruje zalecenie podkomisji ds. cen drewna opałowego powołanej w ramach Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Drzewnych. Zaproponowała ona, aby cena była przeciętną wszystkich zakupionych partii z uwzględnieniem następujących elementów: różnic walutowych, kosztów wywozu z lasu do kolei, ładowania na wagony, przewozu koleją, „odwozu” od kolei, ułożenia na placu i dodatkowo należało doliczyć 20% za kradzież w trakcie transportu i 5% za kradzież podczas składowania na placu. Natomiast koszty handlowe, to: 5% kosztu handlowe, 3% odsetek od kapitału i wynagrodzenie przedsiębiorcy 5%⁷⁴.

Najpełniejszy przegląd cen można uzyskać z analizy komunikatów ogłaszanych przez Dyrekcje Lasów Państwowych. Ich bieżąca wartość uzależniona była od wielu czynników i lokalnych okoliczności. Natomiast niewątpliwie istotne znaczenie miała aktualna koniunktura i jej przewidywania na przyszłość oraz polityka handlowa państwa, zarówno na poziomie ceł, stawek przewozowych i umów traktatowych. Zazwyczaj pierwsze submisje na początek każdego sezonu

70 Przemysł i Handel Drzewny 1929, nr 100, 2. Właścicielami spółki byli: Oskar von Korner i jeden ze szwajcarskich banków.

71 Bielański K. 1921. *O las polski*, W. Las Polski, nr 3–4, 115. Dla pierwszych lat niepodległości – m.in. w 1921 roku – średnia cena za 1 m³ wynosiła 400 marek polskich. Autor nie określał asortymentu drewna, na które cena ta obowiązywała.

72 Frommer H. 1928. *Tezy i antytezy*, W: *Drzewo Polskie*, nr 1, 3.

73 *Drzewo polskie* 1930, nr 10/11, 189. Każdy z członków Komisji był zobowiązany do podania cen uzyskiwanych lub żądanych, niejednokrotnie dokumentując te fakty terminatką, i dopiero potem ustanowiony dla poszczególnych działów produktów drewna referent wypośredkowywał ceny, które to propozycje były poddawane pod dyskusję i głosowane.

74 *Rynek Drzewny* 1919, nr 4, 2.

sprzedaży sygnalizowały na dany sezon pewne tendencje. Oczywiście w chwili notowań nieznanymi były wyniki na koniec sezonu sprzedaży, w czym znacznie łatwiej było rozpoznać się osobom współcześnie tymi zagadnieniami zainteresowanym. Na przykład pierwsza submisja w 1929 roku, w nadleśnictwie Oborniki – Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, pokazała 25–30% spadek cen i stanowiła nieuchronną zapowiedź późniejszego kryzysu o światowym wymiarze.

Cena za drewno sprzedawane przez Lasy Państwowe najlepiej odzwierciedlała skalę konfliktu z właścicielami prywatnych lasów. Po tej ostatniej stronie panowało powszechne przekonanie, że obróbką i dalszym handlem, a nawet bieżącą eksploatacją powinny zajmować się prywatne firmy. Niezależnie jednak od różnych doświadczeń i wyrażanych opinii, to prywatni kontrahenci stanowili głównych partnerów handlowych wobec Lasów Państwowych i z nimi zawierano długoterminowe umowy na dostawy. W tego typu porozumieniach obowiązywały następujące zasady ustalania ceny:

- § to akceptacja przez kupującego cen taksy ministerialnej, ulegających czasowym zmianom, ale według zasad zapisanych w przepisach podanych przez Ministerstwo Rolnictwa;
- § to okresowa rewizja cen, dokonywana z odstępami rocznych lub półrocznych przez specjalne komisje arbitrażowe, w składzie po jednym delegacie każdej ze stron, której przewodniczył przedstawiciel Ministerstwa Skarbu, o różnych formach;
- § zmienianie cen na każdy okres umowy w powiązaniu do cen rynku eksportowego,
- § zmiana cen w nawiązaniu do wyników licytacji na podobne towary w „bliskiej okolicy”⁷⁵.

Ramy polityki cenowej w obrocie drewnem wyznaczało Ministerstwo Rolnictwa poprzez tzw. ustalenie cennika minimalnego, który miał być pewną wytyczną dla administracji lasów państwowych. Miał on charakter orientacyjny, ale przez kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli często był wykorzystywany w celu postawienia zarzutów o niegospodarność. Bezwzględne przestrzeganie tam podanych cen obowiązywało przede wszystkim przy realizacji zawartych umów długoterminowych. W bieżącym handlu operowano cennikami handlowymi, którymi w przypadku administracji Lasów Państwowych posługiwało się każde nadleśnictwo i tartak. Przygotowywanie cenników handlowych nakładała na nadleśnictwa Lasów Państwowych instrukcja wydana przez władze zwierzchnie, która wykluczała możliwość cen niższych od taksy minimalnej. W opracowywaniu tychże cen polecano uwzględniać następujące kryteria:

- § popyt i podaż na rynku miejscowym
- § faktycznie uzyskiwane ceny
- § wiadomości z rynków krajowych
- § warunki zbytu
- § jakość środków komunikacyjnych
- § wszelkie czynniki mające wpływ na cenę.

⁷⁵ Urbanowicz U. 1929. *Rewizja cen na drzewo w umowach rządowych*, W: *Drzewo Polskie*, nr 21, 475.

Bezwzględnie nakładano na nadleśnictwa stosowanie tych cen po ich uprzednim zatwierdzeniu przez regionalne dyrekcje Lasów Państwowych. Należy podkreślić, że prawo ustalania taks minimalnych pozostawało w wyłącznej gestii Ministerstwa Rolnictwa. Nie ustawały przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego emocje związane z formami sprzedaży drewna przez Lasy Państwowe. Nawet wydawałoby się najbardziej neutralna forma sprzedaży poprzez licytacje, wskazywana była za przykład nie zawsze handlu optymalnego z punktu widzenia maksymalizacji zysku. Zwracano uwagę na: *Jeśli idzie o korzystne spieniężenie drewna, to wyłączne stosowanie licytacji było właśnie powodem, dlaczego w całym szeregu Dyrekcyj ceny drewna tak rażąco odbijały przez szereg lat od normalnego poziomu rynkowego. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli zważymy, że w każdej Dyrekcji i w każdym Nadleśnictwie wytwarza się pewna stała klientela, wśród której, w najlepszym razie, nawet bez formalnej zmowy, wytwarza się pewnego rodzaju lokalna orientacja tak co do wysokości taks, jak i stosunków podaży i popytu. Orientacja ta, oczywiście istnieje nie w tym celu, aby korygować omyłki lub nieświadomość sprzedającego, w sensie dociągania oferowanych cen do poziomu rynkowych, a na odwrót, usiłuje, o ile możliwości, zachować istniejący stan rzeczy*⁷⁶.

Trudnym aspektem wpływającym na bieżący poziom cen była niska płynność finansowa podmiotów uczestniczących w obrocie drewnem, zarówno na rynku wewnętrznym i eksporcie. To niewątpliwie wpływało na skalę zmian cen – niejednokrotnie w bardzo krótkim okresie czasu – wynikająca spoza podaży-popytowych stosunków na rynku i wypadków nadzwyczajnych – plagi szkodników. Obrót drewnem podlegał także atakom spekulacyjnym, którym sprzyjała ogólna sytuacja gospodarcza kraju zwłaszcza w pierwszych latach niepodległości, a w kolejnych brak stabilizacji w systemie kredytowania obrotu drewnem⁷⁷. Szczególnie w pierwszym okresie niepodległości próby walki ze spekulacją lub tym, czym w oczach władz była spekulacja prowadziły urzędy walki z lichwą i spekulacją⁷⁸.

Ten wycinkowy przegląd problematyki dotyczącej handlu drewnem w Drugiej Rzeczypospolitej sygnalizuje nie tylko złożoność problemu, ale przede wszystkim może być inspiracją do podjęcia systemowych badań nad tym obszarem, tak istotnym dla polskiej gospodarki w latach dwudziestolecia międzywojennego.

76 Panek A. 1929. *O eksploatacji lasów państwowych*, W: *Drzewo Polskie* nr 13, 303. Dyrektor Lasów Państwowych, Adam Lorek, uważał, „że sama forma sprzedaży jest kwestią drugorzędną, o ile tylko organ administracji, do wykonania jej powołany, posiadać będzie dokładną znajomość stosunków, zapotrzebowania i podaży na terenie swej działalności” (*Drzewo Polskie* 1929, nr 14, 324. Wywiad z dyr. Loretem).

77 Eckert M. 1967. *Przemysł drzewny Polski Zachodniej w latach 1918–1939*. Poznań, 104, 134–138.

78 Rynek Drzewny 1920, nr 92, s. 1–2. Taką sprawą był przypadek Marcina Bischofsweredera z Wągrowca, który posądzony o sprzedaż m.in. 5 m³ desek suchych stolarskich za 1250 mk za m³ został skazany na dwa miesiące aresztu, 100 tys. mk grzywny i konfiskatę całej produkcji drewna z lat 1918/1919 i 1919/1920. Pomimo nieuprawomocnienia się wyroku ekspozytura wągrowieckiego Urzędu do walki z lichwą i spekulacją rozpoczęła sprzedaż zajętego drewna.

LITETRATURA

- BABIŃSKI W. Kilka słów z dziedziny polityki leśnej. W: *Drzewo Polskie*, nr 10–11.
- BARAŃSKI W. 1929. Państwo jako producent surowca drzewnego. W: *Drzewo Polskie*, nr 10–11.
- BARAŃSKI W. 1928. Wewnętrzny obrót drzewem w Polsce. W: *Przemysł i Handel Drzewny*, nr 24.
- BARAŃSKI W. 1928. Kwestia drzewna w Polsce. Warszawa.
- BARTZ E. 1919. Sposoby sprzedaży drzewa. W: *Rynek Drzewny*, nr 3.
- BIELAŃSKI K., 1921. O las polski, W: *Las Polski*, nr 3–4.
- BOCHEŃSKI M. 1925. Przemysł i handel drzewny w obliczu otwarcia Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy. W: *Wiadomości Gospodarcze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy* nr 7.
- BODNAR J. 1929. Obca firma J. Ph. Glesinger niszczy krajowy przemysł drzewny, W: *Przemysł i Handel Drzewny* nr 94.
- BORSUK F. 1928. Pomoc kredytowa dla drzewnictwa, W: *Przemysł i Handel Drzewny*, nr 17.
- CZARNOWSKI S. 1920. Nasz handel drzewem. W: *Rynek Drzewny*, nr 87.
- DĄBROWSKI A. 1929. Znaczenie koncesji na eksploatację Puszczy Białowieskiej dla przemysłu drzewnego i Skarbu Państwa. W: *Drzewo Polskie* 1929, nr 12.
- DRZEWO POLSKIE 1928, 1930.
- DZIENNIK USTAW RP NR 75, POZ. 533. DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 30 WRZEŚNIA 1936.
- ECKERT M. 1967. Przemysł drzewny Polski Zachodniej w latach 1918–1939. Poznań.
- EISNER L. 1929. Organizacja pośrednictwa drzewnego w Polsce. W: *Drzewo Polskie*, nr 22/23.
- FROMMER H. 1928. Tezy i antytezy, W: *Drzewo Polskie*, nr 1.
- FROMMER R. 1932. O poprawie rentowności gospodarstw leśnych. Kraków. *Gazeta Rolnicza* 1922, 1928.
- HRYNIEWIECKI Z. 1927. Na marginesie projektu utworzenia Giełdy Drzewnej w Poznaniu. W: *Rynek Drzewny*, nr 45.
- HRYNIEWIECKI Z. 1927. Sprawozdanie z II Informacyjnego zebrania Giełdy Drzewnej w Poznaniu. W: *Rynek Drzewny*, nr 41, 3.
- IGNATOWICZ S. 1928. Uwagi na temat polityki leśnej drzewnej. W: *Las Polski*, nr 8.
- KAATZ A. 1924. Brak kapitału a handel drzewny eksport. W: *Rynek Drzewny*, nr 1.
- KOCHANOWSKI C. 1927. Zjazd przemysłowców i kupców drzewnych. W: *Sylwan*, 125.
- KRYGIER B. 1928. Zagadnienia finansowania przemysłu drzewnego – a Bank Drzewny. W: *Drzewo Polskie*, nr 2.
- LAS POLSKI 1932.
- LESNIKOFF 1928. Konieczność reorganizacji Rady Naczelnej. W: *Przemysł i Handel Drzewny*, nr 14.
- LUDKIEWICZ Z. 1939. *Sprawa naszych lasów*. Warszawa.
- MACYRA R. 2004. Na rynku bessy i hossy. Giełdy towarowe w II Rzeczypospolitej, Poznań.
- Mały Rocznik Statystyczny 1931, 1939, Warszawa.
- NOWACKI B. 1927. Światowa produkcja leśna. W: *Las Polski*, nr 11.
- PANEK A. 1929. O eksploatacji lasów państwowych, W: *Drzewo Polskie* nr 13.
- PĄCZEWSKI L. 1924. *Lasy, przemysł i handel drzewny w Polsce*. Warszawa.
- P. M. 1936. Lasy i stosunki leśne w Łotwie. W: *Las Polski*, nr 9.

- Projekt normalizacji stosunków w krajowym przemyśle tartacznym i hurtowym handlu drzewem, zainicjowany i opracowany przez Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców Drzewnych Państwa Polskiego w Warszawie, W: *Drzewo Polskie* 1930, nr 10/11.
- PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY 1921, 1927.
- PRZEMYSŁ I HANDEL DRZEWNY 1927, 1929.
- R. K. 1928. Pociągający objaw. W: *Przemysł i Handel Drzewny* 1928, nr 2.
- RUTKIEWICZ S. 1932. Rola prywatnej gospodarki leśnej w Polsce współczesnej, W: *Las Polski* nr 1-3.
- RYNEK DRZEWNY 1919-1921, 1924, 1928, 1930, 1939.
- Sprawozdanie Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce 1929, „*Drzewo Polskie*” 1929, nr 8/9.
- TOMANEK J. 1936. Podstawowe warunki rozwoju gospodarstwa leśnego w Rumunii. W: *Las Polski*, nr 7-8.
- W sprawie polityki administracji Lasów Państwowych, (wniosek radcy Leopolda Milsz-tejny z WIP-H). W: *Drzewo Polskie* 1929.
- URBANOWICZ U. 1929. Rewizja cen na drzewo w umowach rządowych, W: *Drzewo Polskie*, nr 21.
- WIĘCKO E. 1948. Gdańsk ośrodek morskich obrotów drewnem. Instytut Bałtycki, Gdańsk-Bydgoszcz-Szczecin.

HANDEL DREWNIEM W II RZECZYPOSPOLITEJ. PRÓBA SPOJRZENIA NA ZAGADNIENIE

Streszczenie

Polska stanowiła w okresie międzywojennym jeden z dominujących podmiotów produkcji drewna w skali rynku europejskiego, gdzie dominował obrót drewnem surowym i częściowo obrobionym. Handel drewnem uzależniony był zasadniczo od dwóch rynków, wewnętrznego i zewnętrznego, i tam zgłaszanego popytu. Poniższy tekst sygnalizuje tylko niektóre aspekty szerokiego zagadnienia w okresie międzywojnia. Drewno stanowiło obok węgla jeden z głównych produktów eksportowych Polski. Tematyka ta, obok m.in. polityki transportowej, celnej i podatkowej, ale także poszerzonej analizy podmiotów uczestniczących w obrocie drewnem na rynkach wewnętrznych i zagranicznych została pominięta w tekście. W mojej ocenie wymaga dalszych studiów, aby móc podjąć próbę wskazania wstępnych uwag w ich zakresie. Tekst prezentuje wstępne wyniki badań nad zasadami finansowania obrotu drewnem zarówno na rynku wewnętrznym, opisem ówczesnych stosunków handlowych, przemysłowych i struktury właścicielskiej głównych podmiotów tego rynku oraz polityki państwa. Nimb tajemniczości, który towarzyszy większości transakcji handlowych, tym bardziej skłania do mozolnych studiów nad poszczególnymi etapami obrotu drewnem, w celu uzyskania orientacji, a z czasem i wiedzy na te tematy.

Słowa kluczowe: drewno, handel, kredyt, las

**THE TIMBER TRADE IN POLAND BETWEEN I AND II WW.
AN ATTEMPT TO LOOK AT THE PROBLEM****S u m m a r y**

Before World War II Poland was one of the dominant players within the field of timber production in Europe. Forests covered 22% of the area and 8.5 million cubic meters of wood was cut every year. Poland sold mainly raw and partially treated wood. Wood trade was essentially dependant from two markets, external and internal, and the demand reported there. This paper presents the preliminary results of the research on timber financing. It describes both commercial and industrial relationships, but also the ownership structure of the main players and governmental policy. Some of the issues presented in this article include the commercial policy of the National Forest, private entrepreneurs and forests' owners as well as the price formation principles.

Key words: timber, trade, credit, forest